

Tewu, Epidemia

Nadciąga TEWU - trzech nosicieli
Szary świat, z daleka od bieli
Emocje, adrenalina, dopada zdrowych baterii lawina
Powiększa się zakażonych rodzina ta .

A co do k* nędzy patrzysz się
Przecież każdy z nas robi rapa jak chcę
Wyśmienicie i jedynie w swoim rodzaju
Wytyczam nowy cel i sens dla kraju
Nie przyjmujesz tego, to ostatni twój błąd
Teraz cię telepie, przez ciało płynie prąd
Wzdłuż i wszerz, nawet nie wiesz skąd
Właśnie teraz czujesz dotyk spracowanych rapem rąk
Pajace na szczudłach którzy nie chcą się zarazić
Dla was ważna informacja - wy nie stanowicie granic
Epidemii z TEWU chorobami
Bo ta sama kolorowa papuga lata z nami
Dostrzegam tylko szczery rap
Żeby było jasne szczery rap
Powtórzę jeszcze raz szczery rap, szczery rap - TEWU RAP

Nadciąga TEWU - trzech nosicieli
Szary świat, z daleka od bieli
Emocje, adrenalina, dopada zdrowych baterii lawina
Powiększa się zakażonych rodzina ta.

Nadciąga TEWU - trzech nosicieli
Szary świat, z daleka od bieli
Emocje, adrenalina, dopada zdrowych baterii lawina
Powiększa się zakażonych rodzina
Grzeje się stal TEWU logo blizna ał
Wypalony symbol na wieki, w gruzach apteki
Niedostępne są leki brak antidotum, musisz być na przemianę gotów
Tracisz zmysły w popłochu, jesteś na celowniku
Trafiony w serce, wstawaj, równaj do szyku
Nie istotny jest wiek, płeć, wykształcenie, 4 litery ogromne znaczenie!
Organizacja ma cel, zadanie bojowe, zasady nowe
czystki pewniaków, łapanki rodaków,
zmiana toku myślenia właściwy chip
od fałszywych wit z daleka od kiczowatej melodii która ogłupia człowieka
Liczy się pisk, uderzenie młota
stukot łańcucha, budzę w ten sposób dawnego ducha
zarażony równa się z tandety wybawiony
w szpony papu uzbrojony do królestwa TEWU zaproszony.

Nadciąga TEWU - trzech nosicieli
Szary świat, z daleka od bieli
Emocje, adrenalina, dopada zdrowych baterii lawina
Powiększa się zakażonych rodzina ta.

Gdzie idzie pełny r* na pełnej p* , epidemii track, się nie narażaj, zważaj tak szeroki, a za mały jednak świat, uważaj wyroki, płoną bloki, niezdecydowane toną kroki
Mokre zoki, mokre skoki tu wariat, anomalia macie wariant poloki, tam bez zasad ginie, giną policy
Wszędzie obskurnie, władza dumnie
Ja w* z uniesionym czołem dumnie,
my schludnie, real południe, potępiani trutnie
Potelepotani okrutnie, Wy - ukarani za kratami szponu logo, zajarani w bani pogo
Słuchasz tkwisz, masz to w krwi pewniak
pewny, prosty pewniak, tak czy siak, jednak
Zatem alko lane, co jest grane? Pozamiatane
Każdy swego losu panem, TEWU rapu fanem
Tyranem z podziemi, podzieleni, zarażeni
Nikt tego nie zmienia, sprawa sercu bliska
Nie jeden się pieni i leci piana z pyska

Z naszej Ziemi widowiska, zero pośmiewiska!